

Sygn. akt III CSK 281/17

POSTANOWIENIE

Dnia 26 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa E. P. i J. P.
przeciwko J. C.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 26 lutego 2018 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powodów
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 9 maja 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i
zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 4050
(cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powodowie E. P. i J. P. wnieśli skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 9 maja 2017 r., zmieniającego korzystny dla nich wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 23 maja 2016 r. przez oddalenie ich powództwa i orzeczenie o kosztach postępowania. Przedmiotem roszczenia powodów było żądanie solidarnego zasądzenia na ich rzecz od pozwanego J. C. kwoty 113 126,94 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 grudnia 2010 r. jako wynagrodzenia za wykonanie instalacji elektrycznej. Pozwany był generalnym wykonawcą inwestycji „B.” w C., a powodowie jego podwykonawcami. Sądy obydwu instancji przyjęły, że wykonanie instalacji elektrycznej nastąpiło w ramach umowy o dzieło,

gdyż powodowie nie wykazali, by spełnione zostały wymagania statuujące umowę o roboty budowlane - ani w zakresie przedmiotu i sposobu organizacji prac, ani co do pisemnej formy stwierdzającej zawarcie umowy. Sąd odwoławczy, przeciwnie niż Sąd pierwszej instancji, uwzględnił zarzut przedawnienia roszczenia, po ustaleniu, że dzieło zostało wydane pozwanemu przed 21 grudnia 2010 r., wobec czego przewidziany w art. 646 k.c. dwuletni termin przedawnienia roszczeń powodów upłynął jeszcze przez zawezwaniem przez nich pozwanego do próby ugodowej w dniu 21 grudnia 2012 r. Czynność ta nie przerwała więc biegu terminu przedawnienia, skoro ten już upłynął.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną, opartą na pierwszej podstawie kasacyjnej wnieśli powodowie, zaskarżając go w całości. Zarzucili naruszenie art. 627 k.c., art. 647 k.c. i art. 648 k.c. w zw. z art. 647¹ § 4 k.c. Domagali się zmiany tego orzeczenia przez oddalenie apelacji pozwanego w całości.

W odpowiedzi pozwany domagał się odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ewentualnie jej oddalenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, służy ochronie interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa, jednolitości orzecznictwa oraz prawidłowej wykładni, umożliwia także uchylenie orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych. Nie będąc ogólnie dostępnym środkiem zaskarżenia orzeczeń, umożliwiającym rozpoznanie sprawy w kolejnej instancji sądowej, poddawana jest wstępnej ocenie w ramach tzw. przedsądu, ustanowionej w art. 398⁹ k.p.c., mającej za cel zbadanie, czy spełnia przesłanki przewidziane w art. 398⁹ § 1 pkt 1 - 4 k.p.c. uzasadniające jej przyjęcie do rozpoznania.

Skarżący uzasadnili potrzebę rozpatrzenia ich skargi wystąpieniem przesłanek z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. (w uzasadnieniu wniosku powołali ponadto pkt 2 i 4 tego przepisu, jednak nie wypełnili ich żadną treścią). Co do przesłanki wystąpienia istotnego zagadnienia prawnego wskazali, że niezbędne jest dokonanie wykładni art. 627 k.c. i art. 647 k.c. z uwagi na to, że - w ich ocenie - przepisy te są często stosowane wymiennie, co nie powinno mieć miejsca. Według

nich wykładni wymaga także art. 648 k.c., odnoszący się do formy umowy o roboty budowlane.

Odwołanie się do przesłanki potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wskazania, że określony przepis prawa, mimo że budzi wątpliwości interpretacyjne, nie doczekał się wykładni, bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2002 r., II CZ 102/02; z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07; z dnia 8 lipca 2008 r., I CSK 111/08; z dnia 19 stycznia 2012 r., I UK 325/11; z dnia 4 kwietnia 2012 r., III SK 39/11; z dnia 26 kwietnia 2012 r., III SK 43/11, niepublikowane).

Wskazane przez skarżących przepisy zostały już jednak należycie wyłożone, a przedstawione zagadnienie prawne nie ma cechy nowości, ponieważ również było przedmiotem wielu wypowiedzi orzeczniczych. W skardze nie przedstawiono zaś okoliczności, ani argumentów uzasadniających zmianę ukształtowanych poglądów.

W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 11 stycznia 2002 r., III CZP 63/01, (OSNC 2002, nr 9, poz. 106) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że umowa o roboty budowlane wykazuje co najmniej dwie specyficzne cechy, które odróżniają ją od umowy o dzieło. Zasadniczym kryterium rozróżnienia umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane jest ocena realizowanej inwestycji pod kątem wymagań ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (Dz. U. Nr 89, poz. 414 ze zm.). Przedmiot świadczenia niepieniężnego w umowie o roboty budowlane jest przedsięwzięciem o większych rozmiarach, zindywidualizowanych właściwościach, zarówno fizycznych, jak i użytkowych, któremu z reguły towarzyszy wymóg projektowania i zinstytucjonalizowany nadzór. Następnym elementem konstytutywnym umowy o roboty budowlane jest, dająca się wyinterpretować z art. 647 k.c., szczególna postać współdziałania inwestora z wykonawcą w zakresie przygotowania i wykonania przedmiotu świadczenia, przejawiająca się w dostarczeniu projektu i przekazaniu terenu budowy. Wskazane powyżej specyficzne cechy normatywne, charakteryzujące regulację prawną umowy o roboty budowlane przesądzają o odrębnym i samoistnym charakterze tej umowy.

Stanowisko to zostało przyjęte przez Sąd Najwyższy także w późniejszych orzeczeniach (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1998 r., II CKN 653/97, OSNC 1998, Nr 12, poz. 207, z dnia 7 grudnia 2005 r., V CK 423/05, nie publ., z dnia 18 maja 2007 r., I CSK 51/07, nie publ., z dnia 12 października 2011 r., II CSK 63/11, nie publ., z dnia 26 września 2012 r., II CSK 84/12, nie publ. i z dnia 14 października 2015 r., V CSK 720/14, nie publ., z dnia 17 listopada 2016 r., IV CSK 57/16, nie publ.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono również, że o charakterze umowy o podwykonawstwo decydują jej cechy przedmiotowe z art. 647 i n. k.c., a nie sam udział w procesie inwestycyjnym. Nie każda umowa zawierana z podwykonawcą staje się automatycznie umową o roboty budowlane (umową rezultatu). W zależności od tego, jak strony ułożą między sobą treść stosunku prawnego, umowa z podwykonawcą może być kwalifikowana jako umowa o dzieło (rezultatu) lub o świadczenie usług (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2017 r., I UK 123/16, nie publ.). Wymóg stwierdzenia umowy pismem koresponduje z obowiązkiem dostarczenia wykonawcy dokumentacji i ma istotne znaczenie dowodowe; jego niedopełnienie w znacznym stopniu ogranicza jednak możliwość dowodzenia faktu zawarcia i treści umowy (art. 74 k.c. i art. 246 k.p.c.).

Z przytoczonych względów, wobec niestwierdzenia podstaw przedsądu wskazanych przez skarżących ani innych przesłanek przemawiających za przyjęciem ich skargi kasacyjnej do rozpoznania, należało odmówić jej przyjęcia na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

Na wniosek pozwanego zawarty w odpowiedzi na skargę kasacyjną Sąd Najwyższy orzekł o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).